

Ziemia Suwalska

L.dz 76.

Do Generał - Porucznika
Stanisława hr. Szeptyckiego.

I. Okręg SuwalskiRaport Polityczny.władza wojskowa icywilna.

Stosunki polityczne Okręgu Suwalskiego są nam najbardziej znane. Wynika to stąd, że Okręg ten jest najbardziej obsadzony, przez co zbieranie informacji znacznie jest ułatwione. Natomiast informacje np. z Kowieńszczyzny, jak dotychczas, są jeszcze dorywcze, choć jest nadzieja, że w najbliższym czasie będą stale i planowo opracowywane według ustalonego szematu.

Ziemia Suwalska (teren b. gub. Suwalskiej) obejmuje siedm powiatów; w pięciu mieszkają litwini, natomiast w dwóch (Augu - stowski i Suwalski) niema ich wcale.

Z chwilą zajęcia całego tego obszaru przez władze niemieckie, został on włączony pod względem wojskowym i administracyjnym do terenu t.zw. Ober-Ostu. W listopadzie b.r., kiedy Niemcy przy gotowywali się do opuszczenia terytorjum Okręgu Suwalskiego, ukonstytuowała się „ Tymczasowa Rada Obywatelska Okręgu Suwalskiego, ” która miała za najbliższe zadanie przejęcie władzy w ręce polskie i jak najszybsze przekazanie wszystkich agend państwowych w ręce organów Rządu Polskiego. Władze niemieckie były zdecydowane na oddanie zarządu w ręce polskie, czego dowodem jest, iż udzieliły pozwolenia na wyjazd dwóch przedstawicieli, Rady celem zaproszenia przedstawiciela Rządu Polskiego do ostatecznych pertraktacji w tej kwestji; oddały zarząd leśnictwa w ręce polskie, dopuszczając do organizowania się władz administracyjnych (komunalnych i gminnych) oraz sądowniczych. Z chwilą jednak przyjazdu przedstawiciela Rządu, władze okupacyjne, oświadczyły mu, że teren ten uważają za litewski i dlatego nie mogą się zgodzić na przekazanie władzy w ręce polskie. Mimo to Niemcy dopuścili do wyborów, ogłoszonych przez Rząd Polski w Okręgu II wyborczym, obejmującym 3 powiaty polskie: Augustowski, Suwalski i

Sejneński. Dopuszczając do wyborów, władze niemieckie milcząco stwierdziły, że teren ten uważają za część terytorjum Państwa Polskiego, a pobyt swój na nim traktują częściowo.

Kwestja pozostałych czterech powiatów pozostała otwartą; Rząd Polski, objąwszy je nazwą I Okr. wyb. ordynacji wyborczej na tym terenie nie ogłosił, uznając go tym samym za sporny. Trzeba dodać, że dokonanie wyborów w 3-ch powiatach odbyło się normalnie, nawet przy żywym współudziale Niemców, obiecujący bowiem pomoc zbrojną w pow. Sejneńskim, wrazie jakichkolwiek scysji z litwinami. Wobec powyższej wskazanej stanowiska Rządu Polskiego ingerencja Rady musiała się ograniczyć także tylko do 3-ch powiatów.

Obecnie stosunek władz niemieckich x/ do tak zw. władz polskich zmienił się zasadniczo. Niemcy nie ograniczają się już tylko do stwierdzenia, że teren ten uważają za litewski, ale zaczynają wprowadzać władzę litewską. I tak np. w ostatnich dniach wystąpił oddział żandarmerji litewskiej celem odebrania zarządu leśnictwa w powiecie Sejneńskim i przekazania go litwinom. Dalej wystosowali do „Rady” następujące zawiadomienie, podpisane przez szefa wojskowego zarządu pow. Suwałki, z którego przytaczamy następujący ustęp: „Stosownie do obecnie otrzymanego polecenia szefa zarządu cyw. Litwy w Kownie z dnia 17/II 19. (rozd. 11 N.1509) gub. hipoteka Suwalska ma być przekazana, mającemu być mianowanemu przedstawicielowi Rządu Litewskiego”...

Wreszcie ostatnio na gruncie Suwałk zjawili się dwóch oficerów litewskich, z których jeden - polak (były Dowborczyk) jest jakoby mianowany komendantem miasta.

Słowem, władze wojskowe niemieckie tolerują jeszcze działalność Rady, ale tylko jako instytucji obywatelskiej, tolerując dalej istnienie Władz polskich komunalnych, gminnych i sądowych

x/ Zarząd wojskowy w Okręgu działalności Rady, a więc w trzech powiatach spoczywa w rękach kreisszefa ppł. v. Dibitscha. „Soldatenraty” nie istnieją.

wprowadzają z drugiej strony dawną politykę okupacyjną, przygotowując jednocześnie grunt do przekazania całości władzy cywilno-administracyjnej i wojskowej w ręce obce. Niemcy używają starych metod: robią przy każdej sposobności rewizje, w Suwałkach np. zatrzymują na ulicach, czynią trudności paszportowe i przepustkowe, rekwirują i t.p.

Tak zw. władza polska skupia się w rękach „Tymcz. Rady Ob.,” która w najkrótszym czasie ma zamiar przenieść swe kompetencje na sejmiki powiatowe. Służy ona w tej chwili za płaszczyk dla istniejących władz Państwowych Polskich. Te władze są następujące:

1/ Starostowie. Są oni defacto na swe stanowiska naznaczeni przez władze Państwowe Polskie. Jako tacy nie są uznani przez Niemców stąd mają b. ograniczony zakres działania, występując nazewnątraz jako funkcjonariusze Rady i w tej roli są tolerowani przez Niemców. Stąd kompetencje ich są b. nieznaczne (starosta Sejneński wyrzucony przez Litwinów „urzęduje” w Suwałkach). Piszą wprawdzie od czasu do czasu rozporządzenia do wójtów, które są chętnie wykonywane, przesyłają pozatym raporty do Warszawy, ale na tym ogranicza się ich działalność.

2/ Władza wykonawcza - egzekutywa spoczywa w rękach komisarzy policji (na czele powiatu I); policja jest właściwie - państwową polską. Niemcy wiedzą o tym, ale tolerują ją tylko jako organ Rady. Policjantów jest około 250 - ciu (na cały Okręg) cieszą się zaufaniem ludności i często odgrywają b. pożądaną rolę przy zatargach wojska z ludnością.

.....
Według wiadomości ostatnich (28/III 19.), otrzymanych ze sztabu litewskiego po ustąpieniu Niemców z Okręgu Suwalskiego, ma on być zajęty przez wojska białoruskie.
.....

2. Stosunki polityczne.

W warunkach okupacyjnych rozwój życia politycznego był i jest w dalszym ciągu b. utrudniony. Stąd o „życiu politycznym” w ścisłym tego znaczeniu nie ma mowy.

Naczelna instytucja polska, reprezentująca siłę faktów, ludność polską trzech powiatów, jaką jest „Rada”, mimo iż w zakres jej kompetencji nie wchodzi działalność polityczna, dzięki swemu składowi ma charakter polityczny. Złożona z elementów jednostronnie społecznych, skupia żywioły o wybitnych sympatjach stronnictwa Narodowo - Demokratycznego. Dzięki ograniczeniom Niemców stała się instytucją papierową, dzięki zaś składowi - została pozbawiona oparcia w społeczeństwie, zwłaszcza wśród chłopów, którzy zarzucają jej „pańskość”.

Mając ten charakter, popiera tylko stowarzyszenia o pokrewnym charakterze, pozostałe zaś określa jako „bolszewickie”. Wywołuje to tylko ten skutek, że w Suwałkach i Augustowie, zwłaszcza klasa robotnicza zupełnie niepotrzebnie separuje się od reszty społeczeństwa, mogąc łatwo poddać się wpływowi bolszewickim. Wskutek tego, jako sprawą najbardziej palącą, nasuwa się kwestja ustąpienia Rady na rzecz sejmików, które, jako powstałe z wyborów, dawałyby gwarancje, że po za zadaniami fachowcami nie będą uprawiały polityki tego lub innego obozu. Z organizacji istniejących niewątpliwie ma tu swoją ekspozyturę stronnictwo Narodowo - Demokratyczne. Musi ono być silne mimo iż nazewnątrz nie występuje, konspirując się najwidoczniej. Dowodem siły tego stronnictwa jest to że z pośród czterech posłów Ziemi Suwalskiej, trzech zasiadło w Sejmie na ławach Nar.-Dem. Nazewnątrz występujące organizacje takie, jak „Zw.Rob.-Chrz.”, „Zw.Naucz.Lud.” i t.p. grupują jednostki o sympatjach Nar.-Demokratycznych.

Drugim stronnictwem polskim, które przedstawia dobrze zorganizowaną partje polityczną jest P.P.S., występująca pod nazwą „Klubu polskich robotników”. Jest to stronnictwo, które wśród mas umacnia autorytet Naczelnika Państwa. Podobne przywiązanie do osoby Naczelnika widzi się wśród chłopów, choć jest ono raczej odczuwane niż zrozumiałe. Chłopi, mimo stosunkowo dość dużego uświadomienia politycznego, nie są zorganizowani w stronnictwa. Gdyby sądzić według tego, jakie miejsce zajęli ich przedstawiciele w Sejmie sympatje polityczne i społeczne chłopów najbardziej ciężą ku grupie reprezentowanej tam przez t.zw. Piastowców (centrum). Mieszkaństwo nie jest zupełnie zorganizowane.

pliwie rezultatem daleko idących umów z litwinami. Polityka ta w stosunku do ludności polskiej ma, oczywiście, na celu podsyćanie antagonizmu polsko-litewskiego, ergo - uniemożliwienie wszelkiego porozumienia dwóch narodów. Istotnie, cel swój osiąga zwłaszcza w powiatach (np. Sejneńskim) leżących najbliżej powiatów czysto polskich. W tych warunkach ludność polska skłonna jest do pracy, niestety na żywioły miejscowe trudno jest liczyć, gdyż brak tu ludzi, nadających się na stanowiska kierownicze. Lukę tę w miarę możliwości wypełniamy.

Rezultatem tego nastroju ludności jest emigracja sił młodych z Suwalszczyzny i dalszych okolic do wojska przez nasze etapy. Jest to o tyle niepomysłne, że najbardziej podatne do organizowania na miejscu żywioły polski opuszcza tereny na których do chwili zajęcia przez wojsko polskie mogłyby być odpowiednio przez nas wykorzystane.

Sfery rządzące są uległe Niemcom. Ma to wpływ na stosunek ludności litewskiej do władz niemieckich i litewskich, które - nie mówiąc o Polakach - nie mają posłuchu wśród samych Litwinów. Przytem rząd litewski zaciągnął pożyczkę od Niemców, wzamian za którą miał się zrzec pretensji do odszkodowań za straty wojenne. To oczywiście wśród ludności litewskiej wywołało nieufność do własnego rządu i pogłębiło nienawiść do Niemców. Rozgoryczenie ludności litewskiej potęguje ten fakt, że wszelkie rekwizycje dokonywane z zarządzenia władz litewskich przez milicję litewską, popierane są czynnie przez żandarmów niemieckich. Ma to ten skutek, że antagonizm polsko-litewski w niektórych miejscach (bardziej oddalonych od Suwalszczyzny np. w Kowieńskim) znacznie osłabił, a ludność litewska wyczekuje nawet Wojsk Polskich.

Ludność żydowska okazuje w stosunku do władz okupacyjnych całkowitą uległość, natomiast - wskutek tendencyjnie rozsiewanych pogłosek w prasie żydowskiej - obawia się przyjscia wojsk polskich.

W dniu 29/III.19 Tymcz. Rada Obyw. w Suwałkach otrzymała zawiadomienie od władz wojskowych niemieckich, że w najbliższych dniach zarząd wojskowy i cywilny zostanie przekazany w powiatach polskich (Suwalski i Augustowski) Tarybie litewskiej.



Żydzi są rozbici na kilka organizacji: zw.rob.-żyd., Bund, żyd.soc dem. (lewe), Sjonisci, i Ortodoksi. Jest to oczywiście żywioł w większości najbardziej antypaństwowy wogóle i najbardziej atypaństwowo - polsko usposobiony. Propaganda bolszewicka płynie z Wilna na Kowno (gdzie istnieje sieć tajna -bolszewicka) drogą kolportażu. Ostatnio pojawiła się odezwa bolszewicka, pisana po polsku "do żołnierzy Piłsudskiego". Prócz tego kolportowane jest pismo p. tytułem "Mtot", organ komunistycznej partji Litwy i Białorusi, wychodzący w Wilnie. Na miejscu t. zw. bolszewizm nie stanowi tu jakiegòś zwartej siły, skupia tylko od momentu do momentu b. nieznaczny procent małorolnych, parobków i robotników.

Drugą przyczyną (obok warunków okupacyjnych) braku rozwiniętego życia politycznego jest brak gazet politycznych, które są prześciane z olbrzymim opóźnieniem i to w niewielkich ilościach. Niewychodzi także żadne miejscowe pismo, czego brak daje się odczuć dotkliwie. Natomiast jedyną, stałą lekturą jest pismo niemieckie "Nachrichtenblatt für alle deutsche Soldaten" i grodzieńskie "Nasze Utro" organ bolszewicko - żydowski. Wskutek powyżej zarysowanych warunków życia politycznego nie odbywają się żadne zebrania polityczne, dyskusyjne i t.p. Jedynie organizacje żydowskie zdraadzają pod tym względem większą żywotność.



3. Wojsko i ludność

Groźba oddania kraju pod panowanie litewskie względnie białoruskie, z drugiej strony prawie w niczem nie zmienione warunki okupacyjne, a więc rekwizycje, wprowadzenie podatku majątkowego i t.p., wywołują, rzecz zrozumiała, wrogi nastrój ludności do władz ^osk. niemieckich. Natomiast ze wszystkich miejsc Okręgu Suwalskiego płyną prośby pod adresem naszego rządu od gmin, miasteczek i osad o złagodzenie istniejącego stanu rzeczy. W razie protestów ze strony ludności Niemcy odpowiadają, że znajdują się na Litwie i że są do takiego postępowania upoważnieni przez rząd litewski. Dałoby się to prawnie to w ten sposób ująć, że wojska niemieckie spełniają rolę wykonywujących tymczasowo rządy okupacyjne do chwili zajęcia całej Suwalszczyzny przez Litwinów. Wyjaśnienia ze strony ludności, że są w Polsce, przyjmują odpowiedzialność, że w stanie wojennym z rządem Warszawskim i wobec tego nie są skrepowani żadnymi względami w swych zarządzeniach. Zachowanie się tego rodzaju Niemców wobec ludności i powoływanie się na dyrektywy rządu litewskiego jest niewąt -

4. Stosunki polityczne w Wilnie i Kowieńszczyźnie.

I. Ośrodkiem, który w tej chwili jest najważniejszym dla oceny stosunków politycznych na Litwie, jest Kowno. W Kownie 1/znajdują się najważniejsze władze niemieckie wojskowe i cywilne dla całego obszaru okupowanego, 2/ rezyduje tu rząd litewski, 3/ po wzięciu Wilna jest ono obok Grodna najruchliwszym ośrodkiem Polski, 4/ od marca znajduje się misja Ententy.

Obok władz niemieckich ^użydują więc władze litewskie - "Taryba". Ostatni kryzys ministerjalny przyniósł zwycięstwo partji Chrześ.-demokratycznej, która obaliła poprzedni rząd socjalistyczny. Wskutek tego rząd obecny cechuje otwarcie wrogi stosunek do Polaków, gdyż partja Chrz. dem. jest najstrajniejszą partją szowinistyczną. Obecny rząd jest jednak mało popularny, przytem niedołączny, a wprost znienawidzony przez sfery robotnicze litewskie. Stąd przewidywany jest w najbliższym czasie nowy kryzys ministerjalny.

Stosunek władz niemieckich do władz litewskich zmienił się od chwili przyjazdu do Kowna misji Ententy. O ile dotychczas był on niemal uległy, o tyle teraz Litwini nabrawszy pewności co do ich losu, traktują siebie jako czynnik równorzędny w traktacjach prowadzonych z Niemcami.

Pierwszą misją, jaka przyjechała do Kowna była amerykańska, potem przyjechali Francuzi, którzy 21/III 19 wysłali swych dwóch delegatów do Paryża. Jak informuje prasa litewska - po broń. Mi - sja Ententy zachęciła Litwinów do dalszej budowy państwowości litewskiej, przede wszystkim zaś do tworzenia armji. Misja zapewniła Tarybę, że niepodległość Litwy zostanie uznana na Kongresie pokojowym. Pożatym zaleciła Litwinom sojusz z Polską, co według mniemania Ententy leży w interesie Litwy. Ta druga część oświadczenia była powodem rozczarowania rządu litewskiego, zwłaszcza w tym składzie, w jakim obecnie się znajduje.

Władze litewskie w miarę możliwości organizują cały aparat wojskowy i administracyjny, ale organizacja ta, przede wszystkim wskutek braku sił fachowych, jest niedołączna. Można to zauważyć w organizacji ministerjów i urzędów, w szczególności w organizacji t. zw. "armji", w której brak dostatecznego korpusu oficerskiego stwarza trudności nie do przewyciężenia. Korpus ten składa się obecnie ze zbieranej litewsko - polsko - rosyjskiej. W wojsku litewskim




kim najbardziej "idejowym" elementem jest ludność z powiatów: Ma - rjampolskiego i Wytkowskiego (położone najbliżej okręgów polskich) natomiast z Kowieńszczyzny litwinów jest stosunkowo mało, przyczym jest to naogół element w którym nienawiść do polaków wytwarzana jest sztucznie.

Najbardziej palącą obecnie, dla Taryby jest kwestja Wilna. Rząd ofiarował 6,000,000 marek niemcom za zdobycie Wilna, sam zaś szykuje jak może specjalną „armję” i ma przygotowany cały aparat urzędniczy dla tego miasta. Niemcy jednak kategorycznie pomocy odmówili, twierdząc, że Wilno Ententa przyznała polakom; twierdzą także, że byłoby im zatrudno przeprowadzić porządek nawewnątrz.

Wilno z chwilą zajęcia przez bolszewików znajduje się pod bezwzględny ich panowaniem. Organizację "sowiecką" starają się utrwalic za pomocą terroru i agitacji, która skierowana jest przede - wszystkim przeciwko "imperjalizmowi polskiemu" i "bandom polskim!"

W Wilnie ogłoszony został przez nich werbunek do t. zw. „za - chodniej dywizji strzelców, prócz tego w części terenu gb. Kowień - skiej, zajętej przez nich urządzili pobór, który skończył się are - sztowaniami i nie doprowadził do rezultatów. Armję bolszewicką ce - chuje wyraźny brak posłuszeństwa wobec swych władz. (Tak np. pułk VI rzucił broń i odmówił pójścia na front). Wskazuje na to zna - mienny artykuł w piśmie bolszewickim "Młot" (zdnia 21/III. 19) p.t. "Żelazna dyscyplina", w którym autor domaga się wprowadzenia jak najbezwzględniejszych środków przeciwko anarchji w wojsku. "Kula w łeb - pisze - maruderom i oszustom! Twarda pięść władzy sowieckiej musi zapanować w całym kraju".

Początkowo zdawało się, że bolszewicy będą starali się utrwa - lic swe panowanie, jednakże 15/III, 19 odbyło się w Wilnie zebra - nie wszystkich komisarzy bolszewickich, na którym uchwalono bez - walki oddać miasto w ręce wojsk polskich. Postanowiono przytym, że przed opuszczeniem go wszystka żywność zostanie wywieziona do Rosji. Opróżnienie ^{z żywności} całego terenu, opuszczanego przez bolsze - wików miało być wykonane w ciągu trzech tygodni.

II W Kownie istnieje sześć stronnictw politycznych litewskich; prawicę stanowią chsz. dem. i postępowcy, centrum - zjedn.post. lewicę - socjaliści narod. Prócz tego w Tarybie posiadają bez - partyjni. Po za nawiasem stoją bolszewicy . Oczywiście

partje prawicowe reprezentują kierunki szowinistyczne litewskie i rzucają hasła demagogiczne pod adresem polaków. Ponieważ stanowią w Tarybie większość stąd zrozumiąły jest stosunek obecnego rządu do ludności polskiej.

W przeciwieństwie do rozbitego społeczeństwa litewskiego element polski w Kownie jest zorganizowany i zwarty. Istnieje naczelną instytucją przedstawicielską "komitet polski," który grupuje zarówno lewe jak i prawe organizacje polityczne. W radzie miejskiej polacy stanowią 52%, występują zawsze zgodnie. Wychodzi jedno pismo niestety dziś - wskutek braku funduszy - upadające p.t. "Głoa Kowieński".

W Wilnie życie polityczne litewskie i polskie zamarło. Jawnie odbywają się zebrania dyskusyjno - agitacyjne, tylko bolszewickie. Życie polityczne polskie z natury rzeczy musiało przybrać formy konspiracyjne. Bolszewicy szczególnie w stosunku do ludności polskiej stosują represje. Aresztowali szereg obywateli polskich, oznajmiając, że postąpią z nimi tak, jak władze polskie z komunistami, którzy pozostaną w Wilnie. Najżywszą pracą rozwija miejscowa P.O.W., która: 1/ na celu wyćwiczenie kadrów ochotniczych, które z chwilą zbliżenia się Wojsk Polskich mają rozbrajać bolszewików 2/ wysyła ochotnika do wojska polskiego, udzielanie mu zapomóg i t.p. Pomimo aresztowań (aresztowano 6-ciu członków org.) według raportu z dnia 23/III. 19. organizacja w dalszym ciągu działa sprawnie, komunikuje się pomimo szalonych trudności z Warszawą, odbywa normalnie ćwiczenia wojskowe i t.p.

III. Stosunek ludności litewskiej w Kowieńszczyźnie do władz niemieckich (stanowisko lud. polskiej jest oczywiste) w ostatnich czasach znacznie się zaostrzył. Składają się na to: nieustanne rekwizycje pozatym częste wypadki krwawych starć Niemców z litwinami, Np. 20/III. 19. w Kownie Niemiec zastrzelił litwina stojącego na warcie przy misji amerykańskiej. Litwini wyciągają z tego faktu i t.p. ^{medus} takie konsekwencje, że Ententa da im pomoc zbrojną. Stąd mówi się wiele o przybyciu na Litwę wojsk francuskich. Niezmienione metody niemieckie doprowadzają do tego, że w okolicach Kowna, Bobty, Kiejdan i Ejragoły ludność wyczekuje wprost otwarcie polaków. W Rosieńskim, gdzie nastroje są różne mnoży się liczba malkontentów, którzy twierdzą jawnie, że polacy mogą jedynie zronić rząddek.

Stosunek ludności polskiej w Kowieńszczyźnie i w Wileńszczyźnie czy to w stosunku do bolszewików, czy do Niemców, czy wreszcie do Litwinów jest z małymi różnicami wszędzie jednakowy - opozycyjny. Stosunek ludności żydowskiej nie zasługuje na specjalne omawianie. Jest on wszędzie wobec siły zdecydowanie uległy.



Kierownik O.B.P.

Tadun Katelbach

Adam Rudnicki / ppr.

Dowódzca Okręgu:



Stosunek ludności polskiej w Kowieńszczyźnie i w Wilnańszczyźnie czy
 to w stosunku do Polaków, czy do Niemców, czy wrzucić do lit -
 winów, czy z innymi różnicami wazbnie jednakowy - opozycyjny. Sto-
 sunek ludności żywej nie kasując na specjalne omawianie. Jest
 on wazbnie wobec silny zbadowanie niegdy.

J. Winiarski



Warszawa

Madame
Tabor Katedralny

Kreptow

Adam Rucinski

Bowódzca Orlęsu:

PIŁSUDSKI
 INSTITUTE
 ARCHIVES
 New York